

Przed odbudową Galicyi.

Galicya, która w znacznej swej części wytrzymała na sobie napór nawały rosyjskiej i stała się tym murem, który ochronił monarchię od inwazyi rosyjskiej, poniosła też największe i najdotkliwsze

formowanie i przekonanie kół wiedeńskich o konieczności jak najrychlejszego przystąpienia do odbudowy zniszczonego kraju. W tem usiłowaniu wyda pomyślne niewątpliwie owoce odbyta niedawno podróż inspekcyjna przez namiestnika jen. Collarda oraz ministrów ks. Hohenlohego i Morawskiego,

jen. Collard, jak i minister spraw wewnętrznych, ks. Hohenlohe, przekonawszy się naocznie o strasznym zniszczeniu, jakiemu w czasie walk i podczas inwazyi rosyjskiej uległa Galicya, uczynią wszystko, aby przyjąć z pomocą tak srodze dotkniętej ludności kraju.



Z podróży inspekcyjnej ministrów i namiestnika po Galicyi (X) J. E. jen. Colard z członkami Komisji nad Prutem.

Przed odbudową Galicyi:

Ministrowie i namiestnik przed starostwem w Dąbrowie. 1) Namiestnik jen. Colard, 2) ks. Hohenlohe, 3) min. Morawski, 4) wicepr. m. Krakowa prof. Nowak, 5) nadinż. Jackowski.

straty. Dziś jeszcze niepodobna ściśle obliczyć tych szkód, jakie poniósł kraj w zburzonych domach miejskich i zagrodach wiejskich, w zniszczonej roli, w całym dobytku ludzkim, który padł ofiarą szalejącej pożogi wojennej. Nie ulega wątpliwości, że straty są olbrzymie i że konieczną jest jak najszybsza pomoc państwowa, aby przyjąć z ratunkiem pozbawioną dachu, wydanej na łup głodu i nękaną chorobami ludności. Czynniki kompetentne czynią też wszelkie możliwe zabiegi, aby tej akcji ratunkowej nadać właściwe, stosowne do ogromu klęski, rozmiary i, o ile możliwości, tę akcję przyspieszyć. Pierwszem zadaniem było naturalnie należyte poin-

o czem pisaliśmy już w jednym z poprzednich numerów. W czasie tej podróży ministrowie w towarzystwie namiestnika zwiedzili szereg większych miast galicyjskich, natomiast namiestnik, jen. Collard, w czasie trwającej około dwa tygodnie podróży zwiedził dokładnie niemal wszystkie miasteczka galicyjskie, które tyle wskutek wojny ucierpiały. Podróż odbywała się cały czas samochodami. Namiestnikowi towarzyszyli: szef biura prezydyalnego namiestnictwa radca dworu Schultis, podpułkownik sztabu generalnego Schattel, adjutant rotm. Barański i nadinżynier nam. Jackowski.

Należy mieć nadzieję, że zarówno namiestnik,

Z tej tak ważnej niewątpliwie dla naszego kraju podróży inspekcyjnej ministrów i namiestnika zamieszczamy w dzisiejszym numerze szereg fotografii, nadesłanych nam przez naszego korespondenta białskiego.

Przed bitwą.

(Do ilustracji tytułowej).

„Kiedy trwoga, to do Boga“... powiada stare przysłowie i ma rację, jak to widzimy na przykładach z czasów obecnej wojny. Nie mówiąc już o na-



Szlakiem bojowym Legionów: W okopach.

(Fot C. B. W. — N. K. N.)